


# Sharenting a ochrona wizerunku i prywatności dziecka – potrzeby i perspektywy rozwoju polskiego ustawodawstwa

Zuzanna Rożek 

Studentka Uniwersytetu Śląskiego,  
Wydział Prawa i Administracji

Artykuł podejmuje problematykę zjawiska sharentingu, rozumianego jako upublicznianie przez rodziców informacji oraz wizerunku dziecka w przestrzeni internetowej. Punktem wyjścia rozważań jest postępująca cyfryzacja życia społecznego, która sprzyja normalizacji ekspozycji sfery prywatnej, w tym dzieci, niezdolnych do samodzielnej oceny konsekwencji takich działań. Celem niniejszego opracowania jest zbadanie, czy obowiązujące regulacje prawne, w szczególności na gruncie prawa polskiego oraz rozporządzenia RODO, zapewniają skuteczną ochronę wizerunku i prywatności małoletnich. W artykule zdefiniowano i omówiono różne formy sharentingu oraz wskazano przyczyny, dla których rodzice decydują się na upublicznianie wizerunku swoich dzieci w internecie. Ponadto przedstawiono zagrożenia dla rozwoju psychicznego i tożsamościowego dziecka oraz dla jego bezpieczeństwa cyfrowego, w tym ryzyka kradzieży tożsamości i wykorzystania wizerunku przez narzędzia sztucznej inteligencji. Analiza prawna została uzupełniona przeglądem rozwiązań przyjętych w wybranych państwach europejskich. Postawiona teza badawcza zakłada, że obecne regulacje są niewystarczające dla ochrony podmiotowości dziecka, co stanowiło bezpośrednią przyczynę podjęcia niniejszej problematyki.

## Słowa kluczowe:

sharenting; wizerunek; prywatność; małoletni; RODO

## Wstęp

Postępująca transformacja cyfrowa doprowadziła do redefinicji relacji między jednostką a przestrzenią publiczną. Internet przestał być jedynie narzędziem przesyłu informacji, stając się odrębną płaszczyzną, w której użytkownicy „zakorzeniają się”, realizując kluczowe potrzeby więzi i przynależności (Kuzior, Jańczyk, 2016). Wraz ze wzrostem znaczenia mediów społecznościowych pojawia się presja społeczna skłaniająca do dzielenia się w sieci szczegółami życia prywatnego (Kierzkowska, 2024). Proces ten jest dodatkowo potęgowany przez tzw. efekt rozhamowania w sieci – sprawia on, że w środowisku cyfrowym jednostki z większą łatwością ujawniają informacje prywatne, których prawdopodobnie nie zdecydowałyby się przekazać w bezpośrednim kontakcie twarzą w twarz (Jabłońska, 2018). Sprzyja to niemal nieograniczonej ekspozycji prywatności, co prowadzi do systematycznego zacierania granic między tym, co intymne, a tym, co publiczne. Jednym z najbardziej dostrzegalnych przejawów tej transformacji jest zjawisko *sharentingu*, polegające na upublicznianiu przez rodziców za pośrednictwem mediów społecznościowych wizerunku oraz informacji dotyczących ich dzieci. Działania te obejmują treści w postaci zdjęć, nagrań wideo i wpisów (Brosch, 2018). Trwałość opublikowanych treści, możliwość ich kopiowania oraz brak kontroli nad cyfrowym obiegiem informacji sprawiają, że dobro dziecka, w tym ochrona jego wizerunku i prywatności, podlega szczególnej podatności na naruszenia. Na potrzeby rozważań niniejszej pracy przyjęto rozumienie dobra dziecka, będącego klauzulą generalną, jako ogół warunków niezbędnych do harmonijnego rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego dziecka (Arczewska, 2017). Zgodnie z art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka dobro dziecka stanowi nadrzędne kryterium wszelkich działań podejmowanych przez ustawodawcę wobec małoletnich, a tym samym wymaga każdorazowego uwzględnienia indywidualnej sytuacji dziecka, przede wszystkim ze względu na jego bezpieczeństwo oraz prawo do kształtowania własnej autonomii.

W artykule najpierw dokonano zdefiniowania i klasyfikacji pojęcia *sharentingu*, uwzględniając jego odmiany, takie jak *oversharenting*, *parental trolling* czy *sharenting* komercyjny. Następnie, opierając się na badaniach i danych statystycznych, wskazano powody, dla których rodzice decydują się na udostępnianie wizerunku dzieci w internecie. Kolejnym krokiem była identyfikacja zagrożeń dla dzieci, obejmujących zarówno rozwój psychiczny i emocjonalny, jak i bezpieczeństwo cyfrowe, w tym ryzyka kradzieży tożsamości i wykorzystania materiałów w narzędziach sztucznej inteligencji. Analizę uzupełnia przegląd kluczowych przepisów prawnych na poziomie krajowym i międzynarodowym, w tym regulacji rozporządzenia Parlamentu

Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) w celu oceny skuteczności ochrony prywatności i wizerunku małoletnich w środowisku cyfrowym. Celem niniejszego artykułu pozostaje analiza zjawiska *sharentingu*, natomiast omawiana teza badawcza brzmi: Obecne regulacje zapewniają jedynie ograniczoną ochronę, co wymaga doprecyzowania ustawowego celem ochrony dobra dziecka. Na tej podstawie zaproponowano także wnioski oraz postulaty *de lege ferenda* dla zweryfikowanych luk.

## **Zakres pojęciowy oraz skala zjawiska**

Pojęcie *sharenting* powstało z połączenia angielskich słów *share* (udostępniać, dzielić się) oraz *parenting* (rodzicielstwo). Już na tym etapie można wskazać rysujący się zakres podmiotowy i przedmiotowy zjawiska. Po pierwsze, pojęcie rodzicielstwa odsyła do relacji rodzice–dziecko, a więc mowa jest tutaj o dzieleniu się rodziców treściami odnoszącymi się do ich dzieci oraz sfery ich życia. Po drugie, element *share* wskazuje na czynność udostępniania tych treści w przestrzeni publicznej, w szczególności w mediach społecznościowych, co przesądza o charakterze ich dalszego rozpowszechniania (Lendvai, 2024). Tym samym *sharenting* obejmuje praktyki polegające na rozpowszechnianiu wizerunku dziecka oraz jego danych<sup>1</sup>, które z uwagi na swój charakter wykraczają poza sferę prywatnej komunikacji i wkraczają w przestrzeń publiczną (Brosch, 2018). Anna Brosch w swoim badaniu *Sharenting: Why Do Parents Violate Their Children’s Privacy?* dodatkowo rozszerza tę definicję o kolejne elementy, nadając jej jednoznaczny wydźwięk. Wskazuje bowiem nie tylko sam fakt publikowania treści dotyczących dziecka, ale przede wszystkim związane z tą czynnością naruszenie prawa dziecka do prywatności oraz potencjalne, długofalowe ryzyka w środowisku cyfrowym (Brosch, 2018). Tym samym, w ocenie autorki, istotą *sharentingu* jest nie tyle akt komunikacyjny rodzica, ile jego wpływ na podmiotowość dziecka i możliwość przyszłego decydowania o sobie. Ten sposób ujęcia *sharentingu* przekształca dotychczasową dyskusję i przesuwają ciężar rozważań z neutralnego opisu aktywności rodzicielskiej na ocenę jej skutków dla podmiotowości

---

1 Termin „dane osobowe” oznacza wszelkie informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej. Zob. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

i bezpieczeństwa dziecka, co uwydatnia rosnące znaczenie problematyki ochrony małoletnich w środowisku cyfrowym.

Na potrzeby bardziej precyzyjnego opisu zjawiska w literaturze wyróżnia się również szczególne odmiany *sharentingu*. Są to: *oversharenting*, rozumiany jako nadmierne, masowe udostępnianie informacji o dziecku (Chrostowska, 2018), a także *parental trolling*, który charakteryzuje się publikowaniem wizerunku dziecka w kompromitujących, prześmiewczych, a często również upokarzających sytuacjach (Błaszczak, 2023). Szczególną formą jest *sharenting* komercyjny (*commercial sharenting*), który polega na udostępnianiu przez rodziców zdjęć, filmów i informacji dotyczących ich dzieci w celu osiągnięcia korzyści finansowych lub materialnych (Grabalska, Wielki, 2022). W przeciwieństwie do tradycyjnego udostępniania treści w węższym gronie model komercyjny opiera się na relacjach z milionami anonimowych odbiorców, co pozbawia rodziców kontroli nad dalszym wykorzystaniem wizerunku dziecka. Aby zobrazować skalę praktyki udostępniania wizerunku dziecka w internecie, należy odwołać się do danych empirycznych, ilustrujących narastający charakter zjawiska.

W 2019 roku na zlecenie agencji Clue PR przeprowadzono badanie, gdzie grupę badawczą stanowiło 1000 rodziców małoletnich dzieci posiadających polskie obywatelstwo. Niemal 40% respondentów aktywnie kreowało cyfrowy ślad swoich dzieci, często jeszcze przed ich narodzinami, publikując średnio 72 fotografie oraz 24 nagrania wideo rocznie<sup>2</sup>. Z badań wynika, że 81% zapytanych rodziców ocenia udostępnianie zdjęć własnych dzieci w internecie w sposób pozytywny lub neutralny, 57% respondentów uważa, że o prywatności dziecka w przestrzeni cyfrowej decydują wyłącznie rodzice, a jedynie 25% rodziców zadeklarowało uzyskanie zgody dziecka na publikowanie jego wizerunku w sieci (Clue PR, 2019). Inne badanie CBS Sacramento (2019) wykazało, że niemal każde dwuletnie dziecko w Stanach Zjednoczonych (92%) istnieje w przestrzeni cyfrowej, a jego obecność często rozpoczyna się jeszcze przed narodzinami. Dane te jednoznacznie obrazują kierunek, w którym tworzenie cyfrowej tożsamości dziecka, często jeszcze zanim ono samo osiągnie zdolność do świadomego uczestnictwa w życiu społecznym, przestaje być incydentalną praktyką, a staje się powszechną normą społeczną (Chrostowska, 2018).

---

2 Badanie przeprowadzono metodą CAWI na ogólnopolskiej, kwotowej próbie 1000 rodziców dzieci w wieku 0–18 lat, zrekrutowanych z panelu badawczego Norstat. Próba miała strukturę zbliżoną do populacji rodziców w Polsce (65% kobiet, 35% mężczyzn; średni wiek 38 lat). Zob. Clue PR (2019).

## Przyczyny zjawiska *sharentingu* oraz wynikające z niego zagrożenia

Rodzice dzielą się wizerunkiem i informacjami o swoich dzieciach z różnych powodów. Mogą to być zarówno przyczyny o charakterze edukacyjnym, na przykład poszukiwanie informacji i wsparcia w kontekście rodzicielstwa, jak i te wynikające z potrzeb afektywnych (Gadamska-Kyrcz, 2024). Badania pokazują, że motywacje często są związane z chęcią dokumentowania codziennego życia, dzielenia się doświadczeniami rodzicielskimi lub celebrowania sukcesów dziecka. Renata Brzezińska w tekście *Sharenting as an Online Visualisation of Family Life* (2024) wskazuje, że według wyników badań<sup>3</sup> głównym motywem, deklarowanym przez 87% respondentów, jest duma z dziecka i jego osiągnięć, którą rodzice pragną zaprezentować szerszej społeczności internetowej. Innym czynnikiem, który wskazało 75% badanych, jest chęć nawiązywania kontaktów z innymi rodzicami oraz wymiany doświadczeń i problemów związanych z wychowaniem, a odrębną, choć rzadszą motywację stanowią kwestie zarobkowe, gdzie wizerunek dziecka służy reklamowaniu produktów i staje się źródłem dochodu. Brzezińska wymienia również motywy o charakterze bardziej osobistym czy bezrefleksyjnym – rodzice traktują publikowanie zdjęć jako rodzaj „wirtualnego pamiętnika”, robią to też dla zabawy lub z chęci naśladowania innych co, zdaniem autorki, wskazuje na brak refleksji nad negatywnymi konsekwencjami obecności dziecka w sieci (2024). Innymi powodami, które można wskazać, jest traktowanie internetu (a najczęściej mediów społecznościowych) jako przestrzeni do manifestowania miłości i dumy. Anna Brosch (2017) ocenia to jako swego rodzaju „rodzicielstwem na pokaz”, gdyż uczucia kierowane są nie tyle do dziecka, ile do publiczności po drugiej stronie ekranu. Dla pełnego obrazu rozważań nad istotą *sharentingu* należy również wskazać potencjalne korzyści. Wśród nich wymienia się możliwość utrzymywania kontaktu z dalszą rodziną, dzielenia się doświadczeniami związanymi z rodzicielstwem, a także budowanie struktury wsparcia, szczególnie dla młodych rodziców (Chrostowska, 2018). Warto zwrócić uwagę, że współczesny świat daje rodzicom niespotykaną dotąd kontrolę nad tym, jakie informacje i wizerunek dziecka trafiają do sieci (Sobczak, 2023). Jednak choć przyczyny, dla których rodzice decydują się na publikację wizerunku swojego dziecka, zwykle wynikają z dobrych intencji, podejmowane są często bez pełnej świadomości ryzyka.

3 Autorka opiera swoje wnioski na badaniu przeprowadzonym wśród 106 respondentów (rodziców), analizując ich nawyki oraz motywacje związane z udostępnianiem wizerunku dzieci w mediach społecznościowych.

## Zagrożenia wynikające z *sharentingu*

Nie ulega wątpliwości, że dane opublikowane w internecie zostawiają trwały ślad cyfrowy. Gdy dorosły decyduje się na publikację własnego wizerunku lub ujawnienie swoich danych, dysponuje lub powinien dysponować wystarczającą świadomością, by rozumieć potencjalne konsekwencje swoich działań. Dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość, takiej zdolności nie posiada (Podolska, 2020). O ile sporadyczne udostępnienie przez rodziców kilku ogólnych informacji o dziecku zwykle nie rodzi poważniejszych zagrożeń, o tyle systematyczne publikowanie treści i wizerunku dzieci w przestrzeni cyfrowej staje się przedmiotem coraz szerszej debaty, szczególnie w kontekście konsekwencji takiego działania (Brosch, 2017).

Biorąc powyższe pod uwagę, zagrożenia wynikające z praktyki *sharentingu* można usystematyzować według kryterium sfery dobra dziecka, w którą ingerują jej skutki. Na potrzeby niniejszego artykułu przez pojęcie „sfery dobra dziecka” rozumie się te obszary rozwoju i praw osobistych małoletniego, które podlegają naruszeniom w wyniku upubliczniania wizerunku i informacji o nim w internecie. Wyróżnić zatem można zagrożenia wewnętrzne oraz zewnętrzne. Przez zagrożenia wewnętrzne należy rozumieć te konsekwencje *sharentingu*, które ingerują w sferę rozwoju psychicznego, emocjonalnego i tożsamościowego dziecka, w tym w jego prawo do kształtowania własnej narracji o sobie oraz poczucia kontroli nad własnym wizerunkiem i historią. Zagrożenia zewnętrzne odnoszą się do bezpośrednich ryzyk dla bezpieczeństwa dziecka, wynikających z dostępu osób trzecich do jego danych, wizerunku i informacji.

W momencie publikacji zdjęcia, materiału wideo czy innych informacji o dziecku rodzic tworzy jego cyfrowy ślad, nad którym małoletni nie ma żadnej kontroli, a również rodzic w istocie bardzo szybko ją traci (Maniszewska-Ejsmont, 2022). Jak podkreśla Stacey Steinberg w pracy *Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media* (2017), każda publikacja dokonana przez rodzica sprawia, że dziecko bezpowrotnie traci możliwość samodzielnego ukształtowania własnej biografii i sposobu jej przedstawienia w przyszłości. Autorka wskazuje, że obok prawa do kreowania własnego wizerunku dziecku przysługuje również prawo do całkowitego zachowania prywatności, w tym do decyzji, by pewne fakty z jego życia nigdy nie zostały ujawnione opinii publicznej.

Teza ta ulega dalszemu wzmocnieniu w kontekście dynamicznego rozwoju technologii sztucznej inteligencji. Współczesne systemy AI, w szczególności narzędzia typu *Face Age Progression* (FAP) (Grimmer i in., 2021), wykorzystujące głębokie sieci generatywne, pozwalają z dużą precyzją symulować proces starzenia się twarzy przy

jednoczesnym zachowaniu indywidualnych cech tożsamości danej osoby. Oznacza to, że udostępniona obecnie w sieci fotografia dziecka może stać się w przyszłości podstawą do stworzenia wiarygodnego modelu jego dorosłego wyglądu. W ten sposób wizerunek małego dziecka przekształca się w trwały zestaw danych biometrycznych, który w rękach osób trzecich może prowadzić do nadużyć, w tym do kradzieży tożsamości już na etapie dorosłości (Grimmer i in., 2021). Potwierdza to tezę, że nawet ograniczone czasowo udostępnianie wizerunku małoletniego może powodować konsekwencje wykraczające daleko poza moment publikacji.

## Kształtowanie tożsamości dziecka

Według badań przeprowadzonych na próbie ok. 760 uczniów w wieku 11–17 lat aż 51,3% dzieci, których wizerunek był publikowany w internecie bez ich zgody, deklaruowało odczuwanie frustracji i niezadowolenia z tego powodu, a 41,6% badanych doświadczyło w związku z publikacją informacji o sobie nieprzyjemnych sytuacji ze strony rówieśników (Borkowska, Witkowska, 2020). Wyniki badań skłaniają do refleksji, czy publikowanie wizerunku dzieci w internecie, szczególnie bez ich zgody, jest warte potencjalnych kosztów emocjonalnych lub negatywnych doświadczeń ze strony osób trzecich. Szczególnym stopniem szkodliwości cechuje się *troll parenting*, stosowany w celu „zdyscyplinowania” dziecka czy „humorystycznie”. Taka praktyka, mimo że jest źródłem realnych szkód, często generuje bardzo duże zasięgi oglądalności w internecie (Nottingham, 2020).

Obecnie brakuje kompleksowych badań jednoznacznie określających konsekwencje stałej obecności dziecka w internecie dla jego dobrostanu psychicznego i rozwoju (Brosch, 2018), jednakże dostępne analizy wskazują na potencjalne ryzyko związane z tym zjawiskiem. Dzieci uczą się poprzez obserwację i naśladownictwo, w związku z czym sposób, w jaki rodzice korzystają z mediów społecznościowych, staje się dla nich istotnym wzorcem zachowań (Steinberg, 2017). Regularne publikowanie szczegółów z życia rodzinnego, przywiązywanie dużej wagi do reakcji odbiorców oraz poszukiwanie społecznego uznania dla codziennych wydarzeń może kształtować u dzieci przekonanie, że prywatność stanowi element przestrzeni publicznej i podlega społecznej ocenie (Steinberg, 2017), a co za tym idzie – przestaje mieć wymiar indywidualny. Może to sprzyjać kształtowaniu się u dzieci obniżonej wrażliwości na naruszanie ich prywatności oraz umiejętności w wyznaczaniu granic osobistych. Jeżeli bowiem małoletni przez całe dzieciństwo obserwuje rodziców publicznie udostępniających zarówno własne życie, jak i jego doświadczenia, wówczas taki model funkcjonowania staje się dla niego naturalnym i społecznie akceptowalnym wzorcem.

W przypadku *sharentingu* komercyjnego zagrożenia dla wewnętrznego rozwoju dziecka i jego autonomii kreują się w podobny sposób, choć na o wiele większą skalę. Wśród influencerów *sharenting* przybiera formę działalności o charakterze komercyjnym, w której potrzeby wizerunkowe i biznesowe rodzica przeważają nad dobrem dziecka (Brosch, 2025). Zwraca się uwagę, że takie praktyki mogą mieć długofalowy, negatywny wpływ na kształtowanie się autonomii i poczucia sprawczości u dzieci (Brosch, 2025). Tego rodzaju aktywność zmusza bowiem małych do nieświadomego uczestnictwa w tworzeniu treści, a jednocześnie kształtuje publiczny wizerunek dziecka w sposób odgórnie narzucony przez rodziców, pozbawiając je m.in. decyzji o tym, czy chcą być w przyszłości osobami publicznymi. Każdy ruch, zachowanie czy reakcja dziecka stają się przedmiotem ciągłej obserwacji oraz (często nieprzychylnych) komentarzy odbiorców. Z punktu widzenia rozważań nad *sharentingiem* kluczowe znaczenie ma fakt, że jego komercyjna odmiana wiąże się ze znacznie większą liczbą zagrożeń dla osoby małoletniej. Prowadzi ona bowiem do trwałej eksploatacji wizerunku, naruszania sfery intymności oraz poczucia bezpieczeństwa, a także utraty decyzyjności – czy i w jaki sposób dziecko chce kształtować własny ślad cyfrowy. W kontekście zagrożeń zewnętrznych, czyli tych, które odnoszą się bezpośrednio do bezpieczeństwa dziecka, wymienić należy przede wszystkim: kradzież tożsamości, możliwość jego identyfikacji na podstawie opublikowanych informacji (takich jak adres zamieszkania czy szkoły, do której uczęszcza), nadużycia o charakterze seksualnym, w tym seksualizację wizerunku, a także wykorzystanie wizerunku dziecka do tworzenia *deepfake’ów*.

## Kradzież tożsamości

Kradzież tożsamości (*identity theft*) w środowisku cyfrowym oznacza wykorzystanie cudzych danych osobowych lub wizerunku w celu popełnienia przestępstwa, najczęściej poprzez wyrządzenie szkody lub krzywdy osobie, której dane lub wizerunek przywłaszczono lub skradziono. Takie działania obejmują m.in. fałszywe konta, manipulację zdjęciami i filmami czy podszywanie się w sieci społecznościowej w celu oszustwa lub zastraszenia (Ryter, 2020). W takiej sytuacji dochodzi do bezpośredniego naruszenia prywatności dziecka bez wiedzy i zgody jego oraz rodziców (Grabalska, Wielki, 2022). Dane wykorzystywane w przestępstwach kradzieży tożsamości nie muszą być wyłącznie danymi osobowymi – wystarczy, że umożliwiają rozpoznanie osoby w sieci, aby mogły posłużyć do wyrządzenia jej szkody (np. *nick* internetowy) (Banaszek-Grzechowiak, 2023). Badania wykonane na zlecenie brytyjskiego banku Barclays z 2018 r. pokazują, że nadmierne udostępnianie przez rodziców danych

dzieci w sieci znacznie zwiększa ryzyko kradzieży ich tożsamości w przyszłości. Prognozuje się, że nadmierne udostępnianie danych dzieci przez rodziców może do 2030 r. skutkować aż 7,4 mln przypadków kradzieży tożsamości. Szacuje się też, że w efekcie przyszłe pokolenie może ponosić straty finansowe sięgające nawet 676 mln funtów rocznie (Gohil, 2018). Ryzyko wynika przede wszystkim z ujawniania przez rodziców informacji umożliwiających identyfikację dziecka, takich jak imię, data urodzenia, adresu zamieszkania czy szkoły. Skutkiem takiego działania jest realne zagrożenie prywatności dzieci, które może się ujawnić dopiero w dorosłym życiu.

### **Potencjalne nadużycia seksualne, w tym z wykorzystaniem narzędzi AI**

Jedną z kluczowych obaw związanych z publikowaniem wizerunku dziecka, zwłaszcza zdjęć ukazujących dziecko nagie lub np. w stroju kąpielowym, jest ryzyko ich wykorzystania przez osoby o skłonnościach pedofilskich w celu seksualizacji małoletniego (Chrostowska, 2018). Wyniki badań zrealizowanych przez Brosch (2016) wskazują, że ze 168 badanych rodziców (użytkowników Facebooka) 67,3% udostępniło na swoich profilach przynajmniej jedno zdjęcie, które zostało uznane za niewłaściwe czy zawstydzające. Najbardziej popularnym typem zdjęć w tej kategorii były te ukazujące dzieci nagie lub półnagie – najczęściej poniżej 3. roku życia – zrobione w czasie kąpieli oraz na plaży.

Dla pełniejszego zobrazowania problematyki należy odwołać się do pierwszego polskiego orzeczenia dotyczącego *sharentingu*. Wyrokiem z 2017 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga skazał mężczyznę na prace społeczne za upublicznienie na Facebooku zdjęcia nagiego syna, który w jednej ręce trzymał butelkę piwa, a w drugiej – swoje przyrodzenie. Sprawę zgłosiła matka chłopca, choć w toku sprawy ujawniono, że również i ona umieszczała nagie zdjęcia syna w internecie. Fotografie te, jak argumentowała kobieta, stanowiły pamiątkę z wakacji (Hernacka-Janikowska, 2023). Tego rodzaju działania bezsprzecznie stanowią rażące naruszenie dobra dziecka i narażają je na potencjalne nadużycia seksualne, a w skrajnych przypadkach – gdy dochodzi do rozpowszechniania wizerunku osoby nagiej – mogą wypełniać znamiona czynu zabronionego z art. 191a Kodeksu karnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.).

Także rozwój generatywnej sztucznej inteligencji w zasadniczy sposób zmienił charakter zagrożeń związanych z publikowaniem wizerunku dzieci w internecie. Raport Fondation pour l'Enfance (2024) pokazuje, że generatywna sztuczna inteligencja stała się jednym z głównych czynników gwałtownego wzrostu seksualizacji wizerunku dzieci w internecie. Według innego raportu Childlight w latach

2023–2024 nastąpił wzrost o 1325% materiałów generowanych przez AI, w tym *deepfake’ów* nakładających twarze dzieci na materiały o charakterze seksualnym. Liczba ta wzrosła z 4700 zgłoszeń zarejestrowanych przez National Center for Missing and Exploited Children (NCMEC) w 2023 r. do ponad 67 tys. w 2024 r. (Childlight, 2025).

W 2023 r. do amerykańskiego NCMEC zgłoszono 35,9 mln przypadków treści pedokryminalnych, a liczba zgłoszeń przekazywanych codziennie do francuskiej jednostki OFMIN wzrosła w ciągu ostatnich dziesięciu lat aż o 12 000%. Szczególnie alarmujący jest rozwój treści generowanych przez AI: w samym 2023 r. NCMEC odnotowało 4700 zgłoszeń materiałów pedokryminalnych wytworzonych z użyciem generatywnej sztucznej inteligencji, a na jednym z forów dark webu ujawniono 20 254 obrazów wygenerowanych przez algorytmy, w tym 1372 przedstawiające dzieci w wieku 7–10 lat oraz 143 dzieci w wieku 3–6 lat. Dla problematyki *sharentingu* kluczowe jest to, że połowa (50%) obrazów i filmów z udziałem dzieci krążących na forach pedokryminalnych pochodziła pierwotnie z mediów społecznościowych i została opublikowana przez rodziców (Fondation pour l’Enfance, 2024), co pokazuje, że wizerunek dziecka może być masowo wykorzystywany jako materiał wyjściowy do tworzenia *deepfake’ów* i innych syntetycznych materiałów o charakterze seksualnym.

Wobec powyższych zagrożeń można dojść do wniosku, że nawet potencjalne korzyści płynące z *sharentingu* narażają dziecko, w tym jego prywatność i bezpieczeństwo, na poważne ryzyko. Nasuwa się więc pytanie, czy opisywane wcześniej korzyści rzeczywiście przeważają nad zagrożeniami, które często mają charakter nieodwracalny dla dziecka i jego przyszłości (Ciućkowska, 2024).

## **Prawo do prywatności i wizerunku dziecka a władza rodzicielska**

### **Prywatność**

Prawo do prywatności jest zagwarantowane na poziomie konstytucyjnym i znajduje odzwierciedlenie w art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Konstytucja RP, Dz.U., nr 78, poz. 483), który wskazuje, że każdy człowiek – a zatem również dziecko – ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Ochrona prywatności dzieci jest dodatkowo potwierdzona w standardach międzynarodowych, m.in. w art. 16 Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. (Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526), który zakazuje bezprawnej ingerencji w życie

prywatne, rodzinne i domowe dziecka oraz naruszeń jego czci i dobrego imienia. Prywatność w najszerszym rozumieniu traktowana jest jako urzeczywistnienie autonomii, prawa do decydowania o własnym losie, kształtowania własnego życia, decydowania o sprawach osobistych i rodzinnych, autonomii fizycznej oraz budowania relacji z innymi według własnych wyborów, a także tworzenia i kontroli własnej narracji życiowej (Młynarska-Sobaczewska, 2013). *Sharenting* w swojej istocie narusza wszystkie te płaszczyzny (Maniszewska-Ejsmont, 2022).

Obecnie dla porządku europejskiego podstawowym instrumentem normatywnym służącym ochronie prywatności jest RODO, które ustanawia szczegółowe zasady przetwarzania danych osobowych, a tym samym konkretyzuje konstytucyjne gwarancje ochrony prywatności. Dla ochrony dziecka szczególnie istotny jest motyw 38 RODO, który wyraźnie podkreśla potrzebę wzmocnionej ochrony małoletnich w środowisku cyfrowym ze względu na mniejszą świadomość dziecka dotyczącą ryzyk i konsekwencji w związku z przetwarzaniem danych osobowych. Jednakże, mimo tak sformułowanych założeń, w praktyce okazuje się, że zaproponowane przez RODO narzędzia w odniesieniu do dzieci, których wizerunek jest publikowany przez rodziców, są trudne do wyegzekwowania. Artykuł 2 lit. c) oraz motyw 18 RODO wyłączają czynności o charakterze domowym i czysto osobistym z ograniczeń rozporządzenia.

Czy działanie rodzica polegające na publikowaniu zdjęć i informacji o dziecku w mediach społecznościowych wypełnia charakter czynności „czysto osobistej”? W wyroku w sprawie *Lindqvist* z 2003 r. (C-101/01, 2003) Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że czynność nie może zostać uznana za mającą charakter czysto osobisty, jeżeli w wyniku niej umieszczono w internecie dane w sposób umożliwiający dostęp do nich nieokreślonemu kręgowi odbiorców. To stanowisko podzieliła również Europejska Rada Ochrony Danych, podkreślając konieczność wąskiej wykładni wyłączenia domowego i wyłączając z jego zakresu publikacje dostępne dla nieokreślonej liczby osób (Donovan, 2020). Mimo to dyskusyjny pozostaje art. 2 lit. c), który nie definiuje precyzyjnie, co obejmuje to wyłączenie. Nieostrość określeń i brak definicji budzą wątpliwości co do prywatności i bezpieczeństwa dzieci, które doświadczają *sharentingu* (Donovan, 2020).

Podstawowym warunkiem dopuszczalności przetwarzania danych osobowych w rozumieniu RODO jest jego zgodność z prawem, której normatywnym wyrazem jest art. 6 rozporządzenia. Zgodnie z nim przetwarzanie danych jest zgodne z prawem, jeżeli osoba, której dane dotyczą, wyraziła na to zgodę. Warto zwrócić uwagę, że oświadczenia w rozumieniu RODO nie są tożsame z oświadczeniami w sensie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1071 ze zm.), co wynika z art. 1 ust. 2

tego samego rozporządzenia. Zatem w kontekście *sharentingu* wydaje się, że nie ma konieczności odwoływania się do pełnoletności dziecka w rozumieniu Kodeksu cywilnego, gdyż zgoda przewidziana w RODO legalizuje przetwarzanie danych niezależnie od ograniczonej zdolności dziecka do czynności prawnych. Analogicznie więc do art. 8 ust. 1 RODO, w którym wyznacza się wiek między 13 a 16 lat dla wyrażenia zgody, można wnioskować, że zdaniem ustawodawcy unijnego małoletni w tym wieku osiąga poziom świadomości pozwalający mu samodzielnie podjąć decyzję o zgodzie na przetwarzanie swoich danych osobowych, a w tym również upublicznienie własnego wizerunku w kontekście *sharentingu*.

Ponadto art. 17 RODO ustanawia tzw. prawo do bycia zapomnianym (*right to be forgotten*). Osobie, której dane dotyczą, przysługuje uprawnienie do żądania od administratora niezwłocznego usunięcia jej danych osobowych, na administratorze zaś ciąży obowiązek ich usunięcia bez zbędnej zwłoki, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ust. 3 tego przepisu. W przypadku dzieci takie roszczenie względem rodziców jest możliwe dopiero po osiągnięciu przez nie pełnoletności (Maniszewska-Ejsmont, 2022). Wcześniej w imieniu dziecka mogą to uczynić rodzice, co pozwala wnioskować, że przepis ten nie przewiduje przypadków, kiedy to rodzice działają na szkodę dziecka. Tak ukształtowana konstrukcja nie umożliwia zapobiegania naruszeniom prywatności dziecka dokonywanym przez rodziców, a ma charakter wyłącznie reaktywny i znajduje zastosowanie dopiero po zaistnieniu naruszenia oraz osiągnięciu przez dziecko pełnoletności. Słusznie zwróciła uwagę Donovan (2020) – zamiast prawa do bycia zapomnianym pozostały zapomniane dzieci (*the forgotten children*).

Innym narzędziem ochrony danych osobowych jest prawo do sprzeciwu (art. 21 RODO), pozwalające osobie, której dane dotyczą, w dowolnym momencie wnieść sprzeciw i wstrzymać przetwarzanie danych. W przeciwieństwie do prawa do usunięcia danych (art. 17), które działa dopiero po zastosowaniu i dotyczy trwałego usunięcia danych, prawo do sprzeciwu umożliwia przerwanie przetwarzania w trakcie jego trwania. Administrator<sup>4</sup> co do zasady nie może wtedy kontynuować przetwarzania danych, a w kontekście *sharentingu* prawo to daje dziecku możliwość natychmiastowego wstrzymania dalszej publikacji lub przetwarzania zdjęć i informacji w sieci. Istotny jest również, że administratorem danych dziecka może być zarówno

---

4 W niniejszym artykule definicja administratora danych osobowych została przyjęta zgodnie z art. 4 pkt 7 RODO. W tym rozumieniu za administratora danych osobowych dziecka należy uznać zarówno rodzica decydującego o rozpowszechnieniu jego wizerunku, jak i platformę internetową, która samodzielnie lub wspólnie z rodzicem ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych.

rodzic, jak i platforma społecznościowa, co sprawia, że odpowiedzialność za przetwarzanie spoczywa na obu współadministratorach. Natomiast dla dziecka oznacza to również większy komfort w dochodzeniu swoich praw, ponieważ nie musi ono występować bezpośrednio przeciwko własnym rodzicom.

Wreszcie, wyrazem ochrony może być art. 80 ust. 2 RODO, przewidujący, że państwa członkowskie mogą powołać podmiot, organizację lub zrzeszenie, ten zaś – niezależnie od upoważnienia otrzymanego od osoby, której dane dotyczą – może wnieść skargę do organu nadzorczego, jeżeli uzna, że przetwarzanie było niezgodne z prawem i na szkodę osoby, której dane dotyczą. W Polsce na poziomie krajowym takie rozwiązanie nie zostało zaproponowane (Majer, 2025). Artykuł 61 Ustawy o ochronie danych stanowi: „Organizacja społeczna (...) może również występować w postępowaniu za zgodą osoby, której dane dotyczą, w jej imieniu i na jej rzecz”.

*Sharenting* zatem ujawnia kolizję pomiędzy deklarowaną w RODO szczególną ochroną dziecka a rzeczywistymi rozwiązaniami rozporządzenia. W efekcie, mimo istniejących silnych instrumentów ochrony prywatności, w obecnym kształcie nie zapewniają one dziecku skutecznej ochrony przed skutkami ekspozycji w internecie uczynionej przez rodziców małoletniego.

## Wizerunek

Wizerunek wymieniony jest w katalogu otwartym art. 23 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.) jako jedno z przysługujących dóbr osobistych człowieka. Oznacza to, że ustawodawca przyznaje szczególną ochronę wartościom związanym z wewnętrzną stroną życia ludzi (Gudowski, 2025). Dobra osobiste cechują się również tym, że mają charakter bezwzględny, a zatem przysługują każdemu. Zasada ta nie przewiduje wyjątków, co ma szczególne znaczenie w kontekście ochrony dóbr osobistych dziecka (Michałowska, 2022). Osobie, której dobro osobiste zostaje zagrożone działaniem osoby trzeciej, przysługuje prawo do żądania zaniechania tego działania i usunięcia jego skutków, w szczególności poprzez złożenie odpowiedniego oświadczenia, a także dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny. W przypadku małoletnich roszczenia te przysługują dziecku osobiście po uzyskaniu pełnej zdolności do czynności prawnych, a do tego czasu wykonywane są w jego imieniu przez rodziców.

Orzecznictwo przedstawia różne propozycje definiowania wizerunku (Błaszczak, 2023). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 marca 2018 r. (VI ACa 1694/16) wskazano, że wizerunek stanowi utrwalone przedstawienie cech fizycznych osoby, umożliwiające jej identyfikację w przestrzeni publicznej. Ochroną objęte

są wszelkie formy prezentacji pozwalające na rozpoznanie danej osoby zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, w oparciu o kontekst i towarzyszące informacje. Ochrona wizerunku rozciąga się więc na całą postać osoby fizycznej, obejmując ogół jej cech zewnętrznych, które w danym zestawieniu pozwalają na jej identyfikację (Niewęglowski, 2025).

Dziecko niezależnie od wieku podlega ochronie cywilnoprawnej (Reps, 2024), jednak z uwagi na brak pełnej zdolności do czynności prawnych nie jest w stanie samodzielnie dochodzić swoich praw, które wykonują w jego imieniu przedstawiciele ustawowi (rodzice). Należy zatem przyjąć, że rodzice realizują prawo do wizerunku dziecka w jego imieniu, działając wyłącznie w interesie dziecka i w ramach ochrony jego praw osobistych (Podolska, 2020).

Choć – jak wskazano we wstępie niniejszej pracy – nie ma powszechnie przyjętej, uniwersalnej definicji dobra dziecka, w doktrynie i w orzecznictwie podejmuje się próby jej doprecyzowania. W tym kontekście kluczowe pozostaje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r. (II CA 1/16), w którym podkreślono, że brak ustawowej definicji tego pojęcia wymusza każdorazowe odnoszenie go do konkretnych okoliczności faktycznych. Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że w treści dobra dziecka wpisane jest przede wszystkim uprawnienie do prawidłowego i niezakłóconego rozwoju, a także poszanowania godności dziecka. Z powyższym postanowieniem Sądu Najwyższego koresponduje również pogląd zaprezentowany w piśmiennictwie przez Arczewską (2019, s. 72), zgodnie z którym za dobro dziecka uznaje się:

(...) całokształt działań mających na celu zapewnienie dziecku nie tylko podstawowych potrzeb materialnych, ale także stworzenie mu warunków dla harmonijnego rozwoju we wszystkich sferach, w tym psychicznej i emocjonalnej, z uwzględnieniem jego indywidualnej sytuacji życiowej. Elementem dobra dziecka jest także zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że ocena, czy publikacja wizerunku przez rodziców jest zgodna z dobrem dziecka, musi uwzględniać to, czy nie zaburza ona harmonijnego rozwoju emocjonalnego oraz czy nie narusza poczucia bezpieczeństwa małoletniego, także w sferze cyfrowej. Przyjmuje się, że ochrona sfery psychicznej dziecka jest zgodna z jego dobrem, zatem nieuzasadniona ekspozycja wizerunku, która może prowadzić do utraty kontroli nad własną prywatnością, stanowi bezpośrednie naruszenie tak rozumianego dobra dziecka. Takie ujęcie nakazuje postrzeganie dobra dziecka przez pryzmat jego przyszłej autonomii oraz ochrony sfery intymnej przed negatywnie oddziałującymi działaniami rodziców.

Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym (dalej: k.r.o.) (Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 ze zm.) dziecko aż do osiągnięcia pełnoletności pozostaje pod władzą rodzicielską. Jednocześnie art. 95 k.r.o. określa istotę tej relacji, wskazując, że władza rodzicielska obejmuje zarówno obowiązek, jak i prawo rodziców do sprawowania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do jego wychowania, przy czym wykonywanie tej władzy musi następować z poszanowaniem godności, praw dziecka oraz tak, jak wymagają tego dobro dziecka i interes społeczny. Rozróżnienie pojęć na „obowiązek” oraz „prawo” wskazuje już na tym etapie, że dziecko jest samodzielnym podmiotem praw, którego sytuacja pozostaje związana nie tylko z powinnością posłuszeństwa i bezwzględnej podporządkowania rodzicom, ale też z ochronnym charakterem władzy rodzicielskiej. Znajduje to również swoje potwierdzenie w §4 tego samego artykułu, w którym przed powzięciem najważniejszych decyzji dotyczącej dziecka rodzice powinni je wysłuchać, a biorąc pod uwagę jego stopień dojrzałości – uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Na gruncie tych zasad szczególnego znaczenia nabiera praktyczne stosowanie władzy rodzicielskiej w odniesieniu do decyzji o rozpowszechnianiu wizerunku dziecka.

W orzecznictwie<sup>5</sup> ugruntowało się przekonanie, zgodnie z którym decyzja o publikacji wizerunku dziecka w internecie stanowi istotną sprawę w rozumieniu art. 97 k.r.o., a tym samym wymaga zgody obojga rodziców. W razie braku porozumienia pomiędzy rodzicami rozstrzygnięcie w tym zakresie należy do sądu opiekuńczego. W kontekście zjawiska *sharentingu* ma to istotne znaczenie, ponieważ rolą rodziców jest wspólne dbanie o bezpieczeństwo i dobrostan dziecka, a współdziałanie zwiększa prawdopodobieństwo uwzględnienia jego dobra oraz ogranicza ryzyko arbitralnych i impulsywnych decyzji prowadzących do naruszenia jego sfery prywatnej.

Na gruncie prawa rodzinnego podstawowym instrumentem reakcji na zagrożenie dobra dziecka pozostaje art. 109 k.r.o., który przewiduje możliwość wydania przez sąd opiekuńczy odpowiednich zarządzeń w sytuacji, gdy dobro dziecka jest zagrożone. Środki te mogą obejmować m.in. zobowiązanie rodziców do określonego postępowania, ustanowienie nadzoru kuratora, a także inne formy ingerencji zmierzające do przywrócenia prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej w sferze ochrony dobra, a w tym prywatności dziecka. Celem tego przepisu jest ochrona zagrożonego dobra oraz zapobieganie ujemnym skutkom dla małoletniego (Kamińska, Pośpiech, 2025). Równocześnie instytucja ta w swojej istocie nie ma charakteru represyjnego, a jest środkiem korekcyjnym dla rodziców, pozwalającym

5 Zob. Wyrok SA w Warszawie z dnia 18 listopada 2021 r., I ACa 591/21, oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 4 lipca 2018 r., V ACa 484/17.

przywrócić stan sprzed zagrożenia dobra (Kamińska, Pośpiech, 2025). Jak natomiast wskazują głosy krytyczne, art. 109 k.r.o. nie jest w stanie samoistnie przeciwdziałać *sharentingowi*. Postępowania prowadzone w tym trybie cechują się znaczną długością, co w praktyce powoduje, że ewentualna reakcja sądu następuje zbyt późno, aby mogła skutecznie zapobiec negatywnym konsekwencjom dla małoletniego (Niedbała, 2024). W tym czasie krzywdzące materiały pozostają dostępne w przestrzeni cyfrowej, a wynikające z nich zagrożenia dla dobra dziecka mają charakter często nieodwracalny.

Powyższe rozważania ujawniają kolizję pomiędzy konstytucyjnie chronionym prawem rodziców do wychowywania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 Konstytucji RP) a prawem dziecka do ochrony jego godności, prywatności i integralności osobowej (art. 47 Konstytucji RP). Rozstrzygnięcie tej kolizji, zgodnie z zasadą celowości, wymaga każdorazowo dokonania ważenia dóbr, gdzie zgodnie z zasadą nadrzędności dobra dziecka powinno zawsze stanowić wartość najistotniejszą, wyznaczającą granice dopuszczalnej aktywności rodziców w przestrzeni cyfrowej. Dobro dziecka stanowi zatem swoisty „duch” regulacji dotyczących małoletnich, pełniący funkcję nadrzędnej dyrektywy interpretacyjnej przy rozwiązywaniu kolizji interesów (Stojanowska, 2000).

Problematykę ochrony wizerunku i prywatności dzieci dostrzega się także w innych państwach europejskich. Poniższej analizie poddano wybrane regulacje prawne we Francji, Włoszech i Hiszpanii dotyczące publikowania wizerunku dzieci w środowisku cyfrowym, w tym w kontekście *sharentingu*. Państwa te wybrano celem ukazania kierunków działań legislacyjnych w odpowiedzi na rosnące zagrożenia dla prywatności i wizerunku małoletnich w internecie.

## Instrumenty prawnej ochrony wybranych państw

### Francja

W ostatnich latach na rzecz ochrony wizerunku małoletnich szczególnie aktywne działania legislacyjne podjęła Francja. Należy wskazać zwłaszcza dwa akty prawne: ustawę o dzieciach – influencerach z 2020 r. (LOI n° 2020-1266 du 19 octobre 2020) oraz ustawę z 2024 r., bezpośrednio odnoszącą się do poszanowania wizerunku dziecka (Loi 2024-120, mise à jour 19 février 2024). Pierwsza z nich reguluje obszar, w której obecność dziecka w przestrzeni internetowej przybiera formę profesjonalnej działalności komercyjnej, uznając, że regularne publikowanie wizerunku dziecka w celach zarobkowych wykracza poza ramy zwykłego życia rodzinnego

i stanowi specyficzną formę pracy małoletniego. Z kolei ustawa z 2024 r., stanowiąca nowelizację francuskiego Kodeksu cywilnego (*Code civil*), dotyczy bezpośrednio poszanowania prawa do wizerunku dziecka. Reforma ta modyfikuje konstrukcję władzy rodzicielskiej, przesuwając jej akcent z zakresu „uprawnień decyzyjnych rodzica” w stronę ochrony autonomicznych dóbr osobistych dziecka. Nowelizacja art. 371-1 oraz 372-1 *Code civil* polegała na włączeniu ochrony życia prywatnego dziecka do normatywnej treści władzy rodzicielskiej. Ochrona prywatności została w ten sposób przekształcona z postulatu w element obowiązku prawnego, którego wykonywanie musi uwzględniać stanowisko dziecka odpowiednio do jego wieku i stopnia dojrzałości. Ustawodawca wyraźnie powiązał zatem wykonywanie władzy rodzicielskiej z poszanowaniem podmiotowości dziecka jako samodzielnego nosiciela praw. W artykule drugim Ustawy można przeczytać: „Rodzice włączają dziecko w wykonywanie jego prawa do wizerunku, stosownie do jego wieku oraz stopnia dojrzałości”. Równolegle rozszerzono kompetencje sędziego rodzinnego (fr. *juge aux affaires familiales*), przyznając mu wyraźne uprawnienie do ingerencji w przypadkach konfliktu między rodzicami dotyczącego publikowania wizerunku dziecka w internecie (art. 373-2-6 *Code civil*). Sąd może obecnie zakazać publikacji lub dalszego rozpowszechniania wizerunku dziecka przez jednego z rodziców, nakazać usunięcie już opublikowanych treści, a także ustanowić prewencyjny zakaz przyszłych publikacji, który może zostać obłożony sankcją pieniężną (fr. *astreinte*). Przepisy te urzeczywistniają postulaty, zgodnie z którymi rozpowszechnianie wizerunku dziecka w mediach społecznościowych nie stanowi czynności mieszczącej się w zakresie zwykłego zarządu rodzica, lecz mającą szczególne znaczenie i wymagającą zgodnej woli obojga rodziców. W przypadku sporu ciężar wykazania istnienia zgody drugiego rodzica spoczywa na rodzicu dokonującego publikacji. Rozwiązania z 2024 r. zaproponowane przez Francję stanowią pierwsze w Europie przykłady systemowej ochrony wizerunku i prywatności dziecka w internecie. Reforma ta kładzie nacisk na podmiotowość dziecka jako jednostki autonomicznej, w tym prawo do prywatności i kształtowania własnej tożsamości cyfrowej.

Pomimo nowatorskiego charakteru ustawy w dyskursie publicznym pojawiają się również głosy krytyczne, wskazujące, że wprowadzone zmiany mają charakter symboliczny. Podnosi się, iż ustawodawca w dużej części ograniczył się do potwierdzenia lub doprecyzowania zasad już wynikających z ogólnych reguł wykonywania władzy rodzicielskiej, w szczególności obowiązku działania w najlepiej pojętym interesie dziecka, zasady współdecydowania rodziców oraz obowiązku uwzględniania zdania dziecka stosownie do jego wieku i stopnia dojrzałości. Nie wprowadzono natomiast samodzielnych instrumentów procesowych, które umożliwiłyby dziecku ochronę

jego praw (Mallevaey, 2024). Bez wątpienia jednak zmiany wprowadzone ustawą z 2024 r. stanowią wyraźny krok w kierunku wzmocnienia ochrony wizerunku dziecka w przestrzeni cyfrowej, a także sygnalizują potrzebę dalszego precyzowania przepisów w zakresie ochrony małoletniego.

## Włochy

Wzorem rozwiązań francuskich we Włoszech podjęto inicjatywę mającą na celu systemowe uregulowanie obecności małoletnich w przestrzeni cyfrowej. Projekt ustawy z dnia 5 czerwca 2024 r. (Senato della Repubblica, Disegno di legge n. 1160, XIX Legislatura) wprost odwołuje się do francuskiego modelu ochrony dzieci przed eksploatacją komercyjną oraz zagrożeniami związanymi ze zjawiskiem *sharentingu*. Proponowane przepisy przewidują m.in. objęcie działalności tzw. baby influencerów rygorami prawa pracy, w tym obowiązkiem uzyskiwania czasowych zezwoleń na zatrudnienie oraz gromadzenia dochodów uzyskanych przez dziecko na specjalnym rachunku powierniczym. W kontekście *sharentingu* projekt analogicznie do nowelizacji francuskiego *Code civil* definiuje zgodę na rozpowszechnianie wizerunku dziecka jako czynność wykraczającą poza zwykły zakres zarządu, wymagającą współdziałania obojga rodziców oraz uwzględnienia stopnia dojrzałości małoletniego. Włoska propozycja kładzie szczególny nacisk na prawo do bycia zapomnianym oraz prewencję ryzyk, takich jak pornografia dziecięca czy kradzież tożsamości cyfrowej, wprowadzając mechanizmy umożliwiające usuwanie treści na wniosek małoletniego po ukończeniu przez niego 16. roku życia.

## Hiszpania

Równolegle w Hiszpanii trwają prace nad wzmocnieniem ochrony dzieci i młodzieży w środowisku cyfrowym, ze szczególnym uwzględnieniem ich prawa do prywatności i ochrony wizerunku. Projekt ustawy o ochronie osób małoletnich w środowiskach cyfrowych (Boletín Oficial de las Cortes Generales, Proyecto de Ley Orgánica 121/000052, XV Legislatura), ogłoszony 11 kwietnia 2025 r. i aktualnie opiniowany przez Komisję Sprawiedliwości (*Comisión de Justicia*), ustanawia ramy

---

6 Projekt ustawy określa cechy „baby influencerów”, czyli małoletnich, których wizerunek jest wykorzystywany w celach zarobkowych na platformach cyfrowych poprzez publikowanie nagrań lub zdjęć. Dzieci te są traktowane jak pracownicy w momencie, w którym przekroczą ustalone w rozporządzeniu progi finansowe lub limity czasu publikacji.

prawne zapewniające małoletnim prawo do ochrony ich wizerunku w internecie oraz przewiduje sankcje za rozpowszechnianie obrazów i dźwięków stworzonych przy użyciu technologii *deepfake* naruszających integralność i bezpieczeństwo dzieci. Ponadto hiszpański rząd zapowiada wprowadzenie bezpośrednich regulacji dotyczących *sharentingu*. Ministerstwo ds. Młodzieży i Dzieci planuje przygotowanie przepisów, które mają przeciwdziałać nadmiernej ekspozycji dzieci w mediach społecznościowych, szczególnie w celach komercyjnych (Murcia Today, 2025). Celem tych regulacji ma być ochrona prywatności małoletnich i zabezpieczenie ich danych oraz wizerunku przed udostępnieniem szerokiemu gronu odbiorców bez świadomej zgody dzieci lub właściwej kontroli rodzicielskiej. Chociaż analizowana ustawa nie odnosi się bezpośrednio do *sharentingu*, to wzmacnia mechanizmy ochrony i bez wątpienia stanowi krok w kierunku skuteczniejszej ochrony dziecka w przestrzeni internetowej.

## Wnioski i postulaty *de lege ferenda*

We wszystkich działaniach ustawodawcy dotyczących dzieci pierwszeństwo powinno mieć to, co rzeczywiście służy ich dobru i najlepiej chroni ich interesy. Tak przyjęty standard nie jest przypadkowy. Dzieci, ze względu na swój wiek i ograniczoną dojrzałość, są grupą szczególnie narażoną na zagrożenia i w wielu sytuacjach nie potrafią skutecznie się przed nimi bronić. Problematyka staje się jeszcze bardziej złożona w kontekście *sharentingu*, gdy to właśnie rodzice, którzy powinni stać na straży prywatności dziecka i zapewniać mu bezpieczne warunki rozwoju, naruszają jego dobra. Ustawodawca staje zatem wobec istotnego dylematu – musi bowiem ustalić relację między prawem dziecka do ochrony prywatności i wizerunku a konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz autonomią wynikającą z władzy rodzicielskiej.

Problematyka wygląda na szczególnie złożoną z dwóch powodów. Po pierwsze, w zakresie podmiotowym dotyczy delikatnej natury, jaką jest relacja rodzic – dziecko. Po drugie, problematyczna jest sama istota zjawiska *sharentingu*. Termin ten nie jest jednoznacznie rozumiany, nie stanowi także pojęcia ustawowego, nie został też zdefiniowany czy w inny sposób dookreślony przez ustawodawcę. W efekcie trudno jest wypracować spójne standardy ochrony prywatności dzieci i powszechnie przyjętą praktykę.

Obecnie w polskim porządku prawnym istnieje szereg instrumentów mających na celu ochronę dziecka przed skutkami *sharentingu*, jednakże w praktyce są one trudne do zastosowania. Okazuje się, że ze względu na swój ograniczony charakter i trudności w egzekwowaniu narzędzia te nie zapewniają rzeczywistej ochrony

prywatności i bezpieczeństwa najmłodszych. Wydaje się, że luka ta wynika z przyjętego ogólnie założenia, że rodzice zawsze działają w najlepiej pojętym interesie dziecka. Artykuł 23 k.c. przyznaje dziecku ochronę dóbr osobistych, w tym wizerunku, natomiast ze względu na brak pełnej zdolności do czynności prawnych małoletniego środki ochrony realizowane są przez rodziców. W konsekwencji przepis ten nie chroni skutecznie dziecka przed działaniami rodziców, a ono samo może jedynie dochodzić roszczeń po osiągnięciu pełnoletności. Podobnie władza rodzicielska w ramach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, chociaż zobowiązuje rodziców do działania zgodnie z dobrem dziecka i poszanowaniem jego godności, w praktyce nie stanowi mechanizmu prewencyjnego wobec *sharentingu*.

W literaturze przedmiotu (zob. Ciuckowska, 2024) wskazuje się, że wzorem rozwiązań francuskich celowe wydaje się doprecyzowanie treści władzy rodzicielskiej w polskim systemie, tak aby ochrona prywatności dziecka została wyraźnie włączona do obowiązków rodziców i uwzględniała stanowisko dziecka odpowiednio do jego wieku i stopnia dojrzałości. Jednocześnie rozwiązanie to stanowiłoby wyraźny sygnał, że podmiotowość dziecka oraz jego prawo do prywatności nie pozostają bez znaczenia dla ustawodawcy. Należy jednak podkreślić, że władza rodzicielska już w swoim obecnym kształcie nakłada na rodziców obowiązek działania w najlepiej pojętym interesie dziecka, obejmującym poszanowanie godności i praw, z których wynika również prawo do prywatności. Ponadto ograniczenie działań do doprecyzowania władzy rodzicielskiej, bez wprowadzenia skutecznych mechanizmów egzekwowania tego obowiązku, nie wydaje się wystarczające i dla zjawiska *sharentingu* miałoby w dużej mierze charakter iluzoryczny.

Innym instrumentem ochrony prawnej jest art. 109 k.r.o., przewidujący możliwość wydania przez sąd opiekuńczy zarządzeń służących ochronie dobra dziecka w sytuacji jego zagrożenia w celu przywrócenia prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej. Wydaje się jednak, że ze względu na skalę zjawiska oraz specyfikę mediów społecznościowych stałe monitorowanie aktywności rodziców w sieci celem każdorazowej oceny stwierdzenia naruszenia dobra dziecka jest niemożliwe do zrealizowania. Należy również dodać, że sąd opiekuńczy nie jest instytucją przeznaczoną do tego rodzaju rozwiązań. Nawet jeśli przyjąć, że takie narzędzia miałyby zostać wprowadzone, to wiązałoby się to z dużym opóźnieniem w realizacji oraz brakiem efektywności.

Instrumenty RODO (art. 6 ust. 1 lit. a), w tym prawo do sprzeciwu (art. 21) czy prawo do bycia zapomnianym (art. 17), w teorii dają możliwość ochrony danych dziecka, natomiast w praktyce ograniczają je wiek małoletniego, brak realnej kontroli nad rodzicem-administratorem oraz trudność w definiowaniu czynności przetwarzania

danych w celach domowych (art. 2 lit. c). Ponadto nie ma w polskich przepisach mechanizmów przewidzianych w art. 80 ust. 2 RODO, które umożliwiłyby organom lub organizacjom działanie w imieniu dziecka niezależnie od zgody rodzica.

W związku z powyższym konieczne wydaje się przede wszystkim uzupełnienie krajowych przepisów dotyczących ochrony danych osobowych. Mechanizmy wynikające z art. 80 ust. 2 RODO oraz art. 61 Ustawy o ochronie danych osobowych (UODO) powinny pozwalać podmiotom, organizacjom lub zrzeszeniom na podejmowanie działań bez konieczności uzyskiwania upoważnienia (zgody rodziców) w sytuacjach, gdy publikowanie danych może naruszać interes dziecka. Ponadto, dzięki dodatkowemu rozszerzeniu ich kompetencji, organy te mogłyby analogicznie do funkcji sądu opiekuńczego z art. 109 k.r.o. wydawać zarządzenia czy zalecenia dla rodziców naruszających prywatność dziecka, a równocześnie, ze względu na swój charakter, nie wchodziłyby w kolizję z instytucją władzy rodzicielskiej. Działania realizowałyby zewnętrzne organizacje lub stowarzyszenia o niezarobkowym charakterze, zajmujące się ochroną praw i wolności osób, co zapewniłoby sprawniejszą reakcję w porównaniu z procedurami sądowymi oraz praktyczne wsparcie w ochronie dobra dziecka.

Równocześnie należy określić wyraźne granice wieku, od którego małoletni może samodzielnie wyrażać zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych na gruncie RODO, a także wykonywać związane z tym prawa, takie jak prawo do sprzeciwu wobec przetwarzania danych czy prawo do bycia zapomnianym. W praktyce globalnej kraje coraz częściej przyjmują regulacje ustalające minimalny wiek między 13 a 16 lat, od którego możliwe jest korzystanie z mediów społecznościowych lub innych usług cyfrowych<sup>7</sup>. Uzasadnione wydaje się więc przyjęcie tej samej granicy wieku jako progu, od którego dziecko powinno móc samodzielnie wyrażać zgodę na publikowanie własnego wizerunku lub przetwarzanie swoich danych osobowych w internecie przez rodziców. Analogicznie do art. 8 ust. 1 RODO, w którym wyznacza się wiek między 13 a 16 lat dla wyrażenia zgody w przypadku usług społeczeństwa informacyjnego, można wnioskować, że małoletni w tym wieku osiąga poziom świadomości pozwalający na samodzielne podjęcie decyzji o przetwarzaniu swoich

---

7 Australia wprowadziła przepisy zakazujące korzystania z mediów społecznościowych przez osoby poniżej 16. roku życia, przenosząc obowiązek egzekwowania ograniczeń na dostawców platform cyfrowych. Regulacje te weszły w życie 10 grudnia 2025 r. Celem ustawodawcy było ograniczenie negatywnego wpływu mediów społecznościowych na rozwój psychiczny i dobrostan małoletnich, przy jednoczesnym wyłączeniu odpowiedzialności dzieci i ich rodziców za ewentualne naruszenia zakazu (zob. UNICEF, 2026).

danych. Ujednolicenie wieku umożliwiłoby wyraźne określenie autonomii dziecka w zakresie ochrony jego prywatności.

Niezależnie od rozwiązań na gruncie prawnym konieczne jest prowadzenie działań edukacyjnych skierowanych do rodziców. Ich celem powinno być zwiększenie świadomości ryzyka związanego z publikowaniem wizerunku dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony najmłodszych, którzy nie są w stanie wyrazić zgody na takie działania. Szczególnie w przypadku rodziców-influencerów świadomość opinii publicznej i krytyka ich działań ze strony użytkowników mogłaby stanowić najskuteczniejszy i być może najbardziej dotkliwy mechanizm ograniczający wykorzystywanie wizerunku dziecka. Dla rodziców, którzy czerpią korzyści z popularności, utrata aprobaty publiczności może się okazać najbardziej odczuwalnym środkiem. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na potrzebę prowadzenia stałych, kompleksowych badań nad wpływem obecności wizerunku małoletniego w internecie na jego rozwój psychiczny, tak aby dysponować pełnym obrazem zagrożeń i skutków.

Skuteczność postulowanych rozwiązań zależy przede wszystkim od ich osadzenia na poziomie instytucjonalnym, obejmującym zarówno aktywność organów nadzorczych i wyspecjalizowanych podmiotów ochrony praw dziecka, jak i systematyczne działania edukacyjne oraz badawcze. Wydaje się, że tylko takie działania, połączone z ujednoliceniem rozproszonych regulacji, mogą skutkować realną zmianą praktyk i zapewnić dziecku rzeczywistą, a nie wyłącznie deklaracyjną ochronę jego prywatności w przestrzeni cyfrowej.

E-mail autorki: [zuzia.rozek@gmail.com](mailto:zuzia.rozek@gmail.com)

## Bibliografia

- Arczewska, M. (2017). *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*. Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Arczewska, M. (2019). Dobro dziecka w perspektywie sędziów rodzinnych i służb społecznych – kontekst wsparcia rodziny naturalnej w odzyskiwaniu opieki nad dzieckiem. *Kultura i Wychowanie*, (1), 69–85. DOI: 10.25312/2083-2923.15/2019\_01ma
- Banaszak-Grzechowiak, P. (2023). Kilka uwag na temat przestępstwa kradzieży tożsamości. *Prokuratura i Prawo* (7–8), 263–283.
- Błaszczak, K. (2023). Prawne aspekty rozpowszechniania wizerunku małoletniego w celu osiągnięcia korzyści majątkowych przez rodziców-influencerów. *Ars Iuridica*, 23(2), 9–25. <https://doi.org/10.17951/szn.2023.23.2.9-25>
- Borkowska, A., Witkowska, M. (red.). (2020). *Sharenting i wizerunek dziecka w sieci: Poradnik dla rodziców* (Wydanie I). NASK Państwowy Instytut Badawczy. [https://cyberprofilaktyka.pl/publikacje/Poradnik\\_sharenting\\_www.pdf](https://cyberprofilaktyka.pl/publikacje/Poradnik_sharenting_www.pdf)
- Brosch, A. (2016). When the child is born into the internet: Sharenting as a growing trend among parents on facebook. *The New Educational Review*, 43(1), 225–235. [https://www.researchgate.net/publication/299601525\\_When\\_the\\_Child\\_is\\_Born\\_into\\_the\\_Internet\\_Sharenting\\_as\\_a\\_Growing\\_Trend\\_among\\_Parents\\_on\\_Facebook](https://www.researchgate.net/publication/299601525_When_the_Child_is_Born_into_the_Internet_Sharenting_as_a_Growing_Trend_among_Parents_on_Facebook)
- Brosch, A. (2017). *Sharenting – nowy wymiar rodzicielstwa?* W: H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski (red.), *Świat małego dziecka. Przestrzeń instytucji, cyberprzestrzeń i inne przestrzenie dzieciństwa* (379–399). Wydawnictwo Naukowe UAM. <https://open.icm.edu.pl/handle/123456789/12798>
- Brosch, A. (2018). Sharenting – Why Do Parents Violate Their Children’s Privacy? *The New Educational Review*, 54(4), 75–85. [https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/8382/1/Brosch\\_Sharenting.pdf](https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/8382/1/Brosch_Sharenting.pdf)
- Brzezińska, R. (2024). Sharenting jako internetowa wizualizacja życia rodzinnego. *Społeczeństwo. Edukacja. Język*, 19(19), 17–32. [https://doi.org/10.19251/sej/2024.19\(2\)](https://doi.org/10.19251/sej/2024.19(2))
- Brosch, A. (2025). *Sharenting Among Polish Parenting Influencers on Instagram*. *The New Educational Review*, 80(2), 46–58.
- CBS Sacramento. (2019). *Nearly Every Child Has Online Presence By Age Two*. CNS New. <https://www.cbsnews.com/sacramento/news/child-online-presence/>
- Childlight. (2025). Study finds millions of children face sexual violence – and AI deepfakes surge is driving new harm;

<https://www.childlight.org/newsroom/study-finds-millions-of-children-face-sexual-violence-and-ai-deepfakes-surge-is-driving-new-harm>.

- Chrostowska, B. (2018). Sharenting – skala i wielowymiarowość zjawiska (nierozważnego) ujawniania przez rodziców informacji o dzieciach w mediach społecznościowych. *Problemy Wczesnej Edukacji*, 43(4), 58–68. <https://doi.org/10.26881/pwe.2018.43.05>
- Ciućkowska, K. (2024). Sharenting and Child’s Privacy in the Digital World. On the Need to Supplement Regulations Regarding to Legal Protection of Child’s Personal Rights. *Journal of Modern Science*, 58(4), 303–319. <https://doi.org/10.13166/jms/191491>
- Clue PR. (2019). *Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci? Pierwszy raport w Polsce na temat wizerunku dzieci w internecie*. Clue PR; <https://cluepr.pl/wp-content/uploads/2019/10/Sharenting-czyli-dzieci-w-sieci-pierwszy-raport-w-Polsce.pdf>
- Donovan, S. (2020). ‘Sharenting’: The Forgotten Children of the GDPR. *Peace Human Rights Governance*, 4, 35–59. <https://doi.org/10.14658/pupj-phrg-2020-1-2>
- Fondation pour l’Enfance. (2024). *L’IA générative, nouvelle arme de la pédocriminalité*; <https://www.fondation-enfance.org/wp-content/uploads/2024/10/Fondation-enfance-Rapport-Cyber-Web.pdf>
- Gadamska-Kyrcz, M. (2024). Sharenting jako jedno z niebezpieczeństw dla dzieci. *Ochrona ludności i dziedzictwa kulturowego*, 3, 75–94. <https://doi.org/10.4467/29563763.OLDK.23.014.19137>
- Gohil, S. (2018). “Sharenting” Cost of Data Losses to Reach £676 Million by 2030. Barclays reports a staggering amount of child identity aftermath by 2030. *Tech Monitor*. <https://www.techmonitor.ai/technology/cybersecurity/sharenting-barclays-identitytheft>
- Grabalska, W., Wielki, R. (2022). „Czy dzieci powinny trafiać do sieci?” Prawne i kryminologiczne aspekty zjawiska sharentingu. *Prawo w Działaniu*, 49, 50–66. [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2025/08/PWD\\_Nr-49\\_Art-04.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2025/08/PWD_Nr-49_Art-04.pdf)
- Grimmer, M., Ramachandra, R., Busch, C. (2021). Deep face age progression: A survey. *IEEE Access*, 9, 83376–83393. <https://doi.org/10.1109/ACCESS.2021.3085835>
- Gudowski, J. (2025). Art. 23. Dobra osobiste człowieka W Kodeks cywilny. *Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Tom I. Część ogólna* (dostęp: LEX).
- Hernacka-Janikowska, A.M. (2023). (Nie)bezpieczeństwo dziecka w sieci – analiza krytyczna zjawiska sharentingu, troll parentingu i monetyzacji wizerunku dziecka. *Studia Prawnoustrojowe*, 61. <https://doi.org/10.31648/sp.9217>

- Jabłońska, M. (2018). *Człowiek w cyberprzestrzeni: Wprowadzenie do psychologii Internetu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kamińska, K., Pośpiech, A. (2025). Art. 95. W M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. II (dostęp: LEX).
- Kierzkowska, M. (2024). Sharenting – pomiędzy prawem rodzica do wyrażania siebie w mediach społecznościowych a ochroną prywatności dziecka. *Kultura i Wychowanie*, 2(22), 41–55. [https://doi.org/10.25312/2083-2923.22\\_04mk](https://doi.org/10.25312/2083-2923.22_04mk)
- Kuzior, A., Janczyk, J. (2016). Cyberprzestrzeń – poszerzona przestrzeń społeczna – wybrane obszary ewaluacji. *Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie / Politechnika Śląska*, 87, 253–262.
- Lendvai, G.F. (2024). Sharenting as a regulatory paradox – a comprehensive overview of the conceptualization and regulation of sharenting. *International Journal of Law, Policy and The Family*, 38(1), ebae013. <https://doi.org/10.1093/lawfam/ebae013>
- Majer, A. (2025). Zjawisko sharentingu jako źródło refleksji nad zakresem władzy rodzicielskiej a koniecznością ochrony wizerunku dziecka. *Forum Prawnicze*, 2, 101–118. [https://doi.org/10.32082/fp.2\(86\).2025.1320](https://doi.org/10.32082/fp.2(86).2025.1320)
- Mallevaey, B. (2024). Loi du 19 février 2024 sur le droit des enfants au respect de leur image: l'illustration parfaite d'un texte incohérent, inutile et incomplet?, *Actu-Juridique*, 23.04.2024. <https://www.actu-juridique.fr/civil/personnes-famille/loi-du-19-fevrier-2024-sur-le-droit-des-enfants-au-respect-de-leur-image-lil-illustration-parfaite-dun-texte-incoherent-inutile-et-incomplet/>
- Maniszewska-Ejsmont, J. (2022). Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych. *Palestra*, 4, 73–89. Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych – Wydanie – 4/2022 | Palestra
- Michałowska, K. (2022). Limits of Parental Interference in a Child's Personal Rights – Selected Issues. *Białostockie Studia Prawnicze*, 27(3), 49–69. <https://doi.org/10.15290/bsp.2022.27.03.03>
- Młynarska-Sobaczewska, A. (2013). Trzy wymiary prywatności. Sfera prywatna i publiczna we współczesnym prawie i teorii społecznej. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, 1(13), 33–52. <https://doi.org/10.15804/ppk.2013.01.02>
- Murcia Today. (2025). 'If I'm Not On Social Media, I Don't Exist': Spain Will Put An End To Influencers Sharing Photos Of Their Children. *Murcia Today*, 10.11.2025. [https://muriatoday.com/if-im-not-on-social-media-i-dont-exist-spain-will-put-an-end-to-influencers-sharing-photos-of-their-children\\_1000245788-a.html](https://muriatoday.com/if-im-not-on-social-media-i-dont-exist-spain-will-put-an-end-to-influencers-sharing-photos-of-their-children_1000245788-a.html)

- Niedbała, M. (2024). Sharenting jako zagrożenie dobra dziecka. Pomiędzy koniecznością ingerencji sądu opiekuńczego a potrzebą edukacji społeczeństwa. *The Prison Systems Review*, 2(2). <https://doi.org/10.52694/ThPSR.2024.2.7>
- Niewęłowski, A. (2025). *Prawo autorskie. Komentarz*, wyd. II (dostęp: LEX)
- Nottingham, E. (2019). 'Dad! Cut that Part Out!' Children's Rights to Privacy in the Age of 'Generation Tagged': Sharenting, Digital Kidnapping and the Child Micro-Celebrity'. W: J., Murray, B., Blue Swadener, K., Smith (red.), *The Routledge International Handbook of Young Children's Rights*. Routledge.
- Pisarska, A. (2023). Pojęcie „dobra dziecka”. Przegląd wybranych koncepcji. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia*, 36(4), 183–202. DOI: 10.17951/j.2023.36.4.183-202.
- Reps, M. (2024). The Right of the Child to Respect the Image and the Phenomenon of Sharenting. *Ars Iuridica*, 23(2), 163–174. <https://doi.org/10.17951/szn.2023.23.2.163-174>
- Ryter, E. (2020). Identity theft as a result of breach of personal data protection in the light of the GDPR, criminal laws and other legal regulations in the era of increasing cybercrime. *Probacja*, 4, 11–20. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0014.1391>
- Steinberg, S.B. (2017). Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media. *Emory Law Journal*, 66(4), 839.
- Sobczak, A. (2023). Zjawisko sharentingu – między prawem do prywatności dziecka a aktywnością rodziców w mediach społecznościowych. *Studia Edukacyjne*, (71), 93–106. <https://doi.org/10.14746/se.2023.71.6>
- Stojanowska, W. (2000). Dobro dziecka w aspekcie sprawowanej nad nim władzy rodzicielskiej. *Studia nad Rodziną*, 4(1/6), 55–6.
- UNICEF (2026). *Social media ban explainer*. UNICEF, <https://www.unicef.org.au/unicef-youth/staying-safe-online/social-media-ban-explainer>.

## Akty prawne

- Boletín Oficial de las Cortes Generales, XV Legislatura. Proyecto de Ley Orgánica 121/000052, de 11 de abril de 2025. Proyecto de Ley Orgánica para la protección de las personas menores de edad en los entornos digitales;
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483).
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526).

Loi n° 2020-1266 du 19 octobre 2020 visant à encadrer l'exploitation commerciale de l'image d'enfants de moins de seize ans sur les plateformes en ligne;

Loi n° 2024-120 du 19 février 2024 visant à garantir le respect du droit à l'image des enfants

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE L. z 2016 r. Nr 119).

Senato della Repubblica, XIX Legislatura. Disegno di legge n. 1160, comunicato alla Presidenza il 5 giugno 2024. Modifiche alla legge 17 ottobre 1967, n. 977, in materia di impiego dei minori nell'ambito delle piattaforme digitali di condivisione di contenuti multimediali, nonché disposizioni sulla diffusione dell'immagine e di contenuti multimediali di minori;

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 ze zm.).

Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1781 ze zm.).

## Orzecznictwo

Postanowienie SN z dnia 24 listopada 2016 r., II CA 1/16, OSNC 2017 (dostęp: LEX)

Wyrok SA w Warszawie z dnia 18 listopada 2021 r., I ACa 591/21, LEX nr 3286087.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 4 lipca 2018 r., V ACa 484/1, LEX nr 2531598.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 9 marca 2018 r., VI ACa 1694/16, LEX nr 2524902.

Wyrok TS z dnia 6 listopada 2003 r., C-101/01, Postępowanie karne przeciwko Bodil Lindqvist.

## Sharenting and the protection of a child's image and privacy – needs and prospects for the development of Polish legislation

*This article addresses the phenomenon of sharenting, understood as the public sharing by parents of information and images of their children in the online space. The starting point of the discussion is the ongoing digitalization of social life, which contributes to the normalization of exposing private spheres, including those of children who are unable to independently assess the consequences of such actions. The aim of this study is to examine whether the current legal regulations, particularly under Polish law and the GDPR, provide effective protection for the image and privacy of minors. The article defines and discusses various forms of sharenting and identifies the reasons why parents choose to publicize images of their children online. It also highlights the threats to a child's psychological and identity development, as well as to their digital security, including the risks of identity theft and the misuse of images by artificial intelligence tools. The legal analysis is complemented by a review of solutions adopted in selected European countries. The research hypothesis assumes that current regulations are insufficient to protect the child's subjectivity, which was the direct motivation for addressing this issue.*

### Keywords:

sharenting; image; privacy; minors; GDPR

### Cytowanie:

Rożek, Z. (2026). Sharenting a ochrona wizerunku i prywatności dziecka – potrzeby i perspektywy rozwoju polskiego ustawodawstwa. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 25(2), 146–173.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości